

BEZZAŁOGOWE MINIŚMIGŁOWCE BĘDĄ ZWALCZAĆ OKRĘTY PODWODNE

Firmy Leonardo, Ultra Electronics Command & Sonar Systems i L3 Technologies połączyły wysiłki i opracowują nowej generacji, hydroakustyczny system zwalczania okrętów podwodnych, który będzie łączył ich najlepsze rozwiązania: procesor hydroakustyczny, pławy hydroakustyczne oraz lotniczy sonar opuszczany. Zestaw ten ma być montowany między innymi na bezzałogowych miniśmigłowcach.

Nowy hydroakustyczny system zwalczania okrętów podwodnych ma być połączeniem sztandarowych rozwiązań jakie znajdują się ofercie trzech firm bardzo dobrze znanych w dziedzinie zwalczania okrętów podwodnych (ZOP). Koncern Leonardo udostępnił przede wszystkim opracowany i rozwijany przez siebie procesor hydroakustyczny ULISSES (Ultra-Light SonicS Enhanced System). Wkładem firmy Ultra Electronics Command & Sonar Systems mają być nowej generacji, miniaturowe pławy hydroakustyczne natomiast L3 Technologies ma dostarczyć opuszczany sonar.

Według koncernu Leonardo gotowy już kompleks hydroakustyczny ma być przygotowany do testów pod koniec 2018 roku, natomiast w 2020 roku będzie dostępny dla ewentualnych nabywców.



Firma Ultra jako jedyna proponuje małe pławy hydroakustyczne, które mogą być przenoszone przez drony. Fot. M.Dura

Celem współpracy między trzema firmami jest stworzenie nowoczesnego zestawu zwalczania okrętów podwodnych, który nie tylko będzie zaspokajał wymagania operacyjne klientów, ale również będzie na tyle kompaktowy i lekki, że zmieści się nawet na niewielkich bezzałogowych statkach powietrznych. O tym jak trudnego zadania się podjęto może świadczyć fakt, że jedną z pierwszych platform, na jakiej planuje się zintegrować nowy system, będzie niewielki miniśmigłowiec opracowany przez koncern Leonardo SD-150 Hero (o długości 3,3 m, wysokości 1,2 m, średnicy wirnika głównego 3,5 m, maksymalnej masie startowej 180 kg i).

Zestaw ma działać w standardowy sposób. Najpierw procesor będzie zbierał i analizował dane otrzymywane poprzez urządzenia łączności z rozlokowanej na morzu bariery pław hydroakustycznych - uwzględniając przy tym warunki hydrologiczne panujące na danym akwenie. Na podstawie tych informacji wskazane zostanie miejsce, gdzie prawdopodobnie przebywa jakiś obiekt podwodny. Jego dokładna lokalizacja będzie możliwa po użyciu sonaru opuszczanego, pracującego na bardzo niskich częstotliwościach.

W tym wszystkim należy jednak pamiętać, że tym razem zadania te mają być już realizowane nie przez typowy śmigłowiec zwalczania okrętów podwodnych, ale przez kilkukrotnie mniejsze drony. Większość rozwiązań jest już jednak praktycznie gotowa, jak np. pławy hydroakustyczne firmy ULTRA, uznawane przez specjalistów za najmniejsze na świecie i jedyne, które są przygotowane do użycia przez drony.

Oferta konsorcjum, którego liderem będzie najprawdopodobniej koncern Leonardo jest bardzo uważnie analizowana przez specjalistów w wielu państwach. Część z nich uważa, że drony klasy Hero (o maksymalnym, zabieranym ładunku użytecznym 70 kg) będą zbyt małe, by mogły zabrać wszystkie elementy budowanego właśnie zestawu. Jednak pojawia się na pewno możliwość stworzenia

kompaktowego modułu zadaniowego, dającego zdolność poszukiwania okrętów podwodnych nawet niewielkim jednostkom pływającym – w tym bezzałogowym.

Można w ten sposób dodatkowo zwiększyć bezpieczeństwo załóg śmigłowców ZOP, które działając w oddaleniu od własnych baz lub okrętów-matek są łatwym celem dla systemów przeciwlotniczych, szczególnie będąc w zawisie po opuszczeniu sonaru do wody. I nie chodzi tylko o zagrożenie ze strony myśliwców przeciwnika, ale również ze strony okrętów podwodnych, które prawdopodobnie już niedługo zostaną uzbrojone w rakiety przeciwlotnicze zdolne do odpalenia z położenia podwodnego (np. niemiecki system IDAS).